



# Słowacki na językach.

## Jak stać się człowiekiem po wielokroć?

Lýdia Ostrowska

**Lubimy spędzać tam zimę, jeżdżąc na nartach w Wysokich Tatrach, lub bawić się w ogromnych aquaparkach. Lubimy tamtejsze drogi, choć już mniej – miejscowych policjantów. Cenimy poczucie humoru i ironię, spokój, piękno przyrody, brak krzykliwych reklam przy drogach. Mały wielki kraj – Słowacja – coraz częściej trafia i na nasze języki. Dosłownie. Polacy zaczynają mówić po słowacku i chętniej uczyć się słowackiego. Teraz nauka jest możliwa również bezpłatnie.**

### Unia zachęca

Jakiegokolwiek by były nasze poglądy na temat Unii Europejskiej – polityka, ekonomia czy geofizyka nie mają tu nic do rzeczy – Unia jest faktem, a mieszanka ludzi wszelkich narodowości i ras w centrach europejskich miast nikogo nie dziwi. Nie dziwi też fakt, że firma eksportująca torebki do Hiszpanii zatrudnia specjalistę z branży podatkowej, który zna prawodawstwo hiszpańskie. Nikogo nie dziwi, że jest to pochodzący z Libii Francuz, mieszkający na stałe w Lizbonie. Nie dziwi też, że niemal w każdym z krajów Unii możemy, znając choć odrobinę angielski, dowiedzieć się, gdzie znaleźć najbliższy bankomat czy hotel. To znak naszych czasów: wielokulturowość i wielojęzyczność. Wieża Babel, która – jak dotąd – nie runęła, a my żyjemy w niej i udaje się nam zachować względne porozumienie.

Nic dziwnego, że Unia zachęca, byśmy się uczyli języków. Poznanie języka daje nam szansę nie tylko znalezienia pracy, ale również szerszą perspektywę – otwiera nas na Innych, uczy odmiennego spojrzenia, pozwala się komunikować. Oprócz 24 języków urzędowych UE w Europie używa się wielu języków regionalnych i języków mniejszości, a Unia stara się dbać o tę różnorodność i propagować naukę języków obcych.

Abstrahując jednak od metafory wieży Babel, można zapytać, jak się ma ta piękna teoria do praktyki. Czy równie wdzięcznie przebiega w praktyce realizacja idei wielojęzyczności unijnego olbrzyma? Nie do końca...

### Popularniejsi i mniej popularni

Wśród języków, których chcemy się uczyć i których znajomość liczy się na rynku pracy, prym wiodą niezaprzeczalnie języki krajów najbogatszych: Wielkiej Brytanii, Francji i Niemiec. Według danych Komisji Europejskiej znajomością języka angielskiego w przynajmniej 20 proc. dysponują mieszkańcy całej Unii. Oznacza to, że – teoretycznie – co najmniej co piąty spotkany przez nas mieszkaniec UE będzie umiał się komunikować w języku angielskim. To bardzo dużo, a dane te wspierają statystyki, według których aż 47 proc. mieszkańców Unii posługuje się językiem angielskim: 13 proc. z nich używa angielskiego jako języka ojczystego, 34 proc. – jako języka obcego. W przypadku języka niemieckiego jest to 33 proc. (18 proc. jako ojczysty, 15 proc. jako obcy), a francuskiego – 31 proc. (ojczysty 19 proc., obcy 12 proc.). Dość słabo wypada na tym tle język polski – 9 proc. (z czego 8 proc. jako ojczysty i 1 proc. jako obcy), a jeszcze słabiej ojczyzna Heleny Vondračkovej, Czechy (3 proc.), i kraj „pod Tatrami”, Słowacja (2 proc.).

Każdy kij ma jednak dwa końce. Najcenniejsze i najbardziej poszukiwane są towary deficytowe. Wiedzą o tym miłośnicy diamentów i... headhunterzy. Wbrew pozorom nikła znajomość danego języka wśród ogółu mieszkańców UE czy świata może być atutem dla tych, którzy świetnie go znają.

### A może... słowacki? Dlaczego warto?

Po co się uczyć akurat słowackiego? Jest po temu kilka znaczących przyziemnych powodów.

Po pierwsze, Polska to jedna z najlepszych lokalizacji na świecie dla przedsiębiorstw z sektora outsourcingu procesów biznesowych (BPO). Co za tym idzie, bardzo dużą szansę na zatrudnienie w nich mają osoby, które poza językiem powszechnie znanym – angielskim – posługują się językami rzadkimi, czyli np. słowackim.

Po drugie, wartość wymiany handlowej między naszymi krajami wzrosła w ostatnich latach o 300 proc. Sukces w biznesie osiągniemy tylko dzięki sprawnej komunikacji. Dlatego jeśli planujemy otworzyć bądź mamy firmę handlującą ze Słowakami, warto zainwestować w ten język.

Po trzecie, Słowacja i Słowacy są lubiani. Nie chodzi tu tylko o przyjacielskie stosunki. Lubimy odwiedzać Słowację – to popularny cel turystycznych podróży Polaków na narty, do term, w góry. A wkrótce będziemy odwiedzać ten kraj jeszcze częściej, bo znajomość języka sąsiadów sprzyja nawiązywaniu przyjaźni i głębszym doświadczeniom podróżniczym.

Po czwarte, współpraca transgraniczna jest priorytetem polityki europejskiej. Gminy z Polski i Słowacji uczestniczą w projektach partnerskich, których celem jest wspólny rozwój polsko-słowackiego pogranicza. Ta współpraca może być jeszcze intensywniejsza, jeśli przedstawiciele urzędów i organizacji pozarządowych będą rozumieli swoje języki. Dla znających słowacki to kolejny argument: może być łatwiej o pracę w urzędzie czy gminie przygranicznej.

Piąty argument, język słowacki, podobnie jak polski, należy do grupy języków zachodniosłowiańskich i nasze języki wykazują sporo podobieństw. To zatem język, którego można się nauczyć zdecydowanie szybciej niż np. francuskiego i na rezultaty nie trzeba będzie długo czekać.

Poza tym uważa się, że słowacki brzmi ładnie, wesoło, jego znajomość może nam pomóc uniknąć mandatu podczas wypadu w Tatry Wysokie (słowackiego policjanta można zmiękczyć znajomością jego rodzimego języka), a znając słowacki, na pewno wypadniemy też oryginalnie i kontr-

kulturowo w oczach znajomych (angielski, francuski czy niemiecki zna co druga osoba).

### Trudności i specyfika nauki słowackiego w Polsce

Choć słowacki jest bardzo zbliżony do polskiego, choćby pod względem gramatyki, nie znaczy to, że słowackiego nie trzeba się uczyć i że opanowanie go to prosta sprawa. Nie wszystko, co brzmi podobnie, znaczy to samo, o czym można się czasami boleśnie przekonać. Zagadnienie tzw. fałszywych przyjaciół to jedna z pierwszych trudności pojawiających się przy nauce języków pokrewnych. Nie inaczej jest w przypadku słowackiego. Dlaczego zatem możemy zostać zaatakowani pod Tatrami, mówiąc, że np. „szukamy (*šukat*) dziewczyny”? Gdzie usiądziemy, kiedy zaproponują nam spoczęcie na *kresle*<sup>1</sup> czy *diváne*<sup>2</sup>? Czy będziemy się dziwić, że Słowacy lubią *čerstvy*<sup>3</sup> chleb albo pytają, gdzie jest zachód *záchod*<sup>4</sup> w domu? Czemu raczej nie powinniśmy Słowakowi mówić, że Bratysława jest stolicą<sup>5</sup> Słowacji albo że kiepsko się czujemy, bo mamy chandrę (*handra*)<sup>6</sup>? To właśnie fałszywi przyjaciele – słowa, które wydają się nam znajome, ale mogą nas wywieść w pole.

Kolejną trudnością związaną z nauczaniem języka słowackiego w Polsce jest jego podobieństwo do czeskiego. Oba te języki są blisko spokrewnionymi językami zachodniosłowiańskimi, ale niesłusznie są czasem uważane za identyczne. Często Polacy uważają, że znajomość czeskiego w zupełności wystarczy, by dogadać się i ze Słowakiem. Kiedyś może tak było – większość Czechów rozumiała Słowaków i na odwrót – w okresie niemal 70-letniego istnienia państwa czechosłowackiego i w związku z dużym podobieństwem językowym Czesi i Słowacy nauczyli się wzajemnie swoich języków. Nie znaczy to jednak, że są one tożsame. Dzieli je nie tylko historia – czeski w formie literackiej istnieje od XIII wieku, słowacki został ostatecznie skodyfikowany w XIX wieku przez Ludovíta Štúra – ale i cechy systemowe: inne fonemy, morfologia, pisownia.

Nauczyciele słowackiego w Polsce napotykać również trudności strukturalne: mimo tego że jego nauka jest coraz popularniejsza, język słowacki to w porównaniu z innymi

<sup>1</sup> *kreslo* – fotel

<sup>2</sup> *diván* – kanapa

<sup>3</sup> *čerstvý* – świeży

<sup>4</sup> *záchod* – toaleta

<sup>5</sup> *stolica* – 1. krzesło, 2. wydaliny, 3. władza

<sup>6</sup> *handra* – szmata

ciągle język niszowy, w przypadku którego proces edukacji nie jest właściwie sformalizowany. Co za tym idzie – trudniej o referencje instytucji kontroli jakości nauczania i opinie znajomych.

Bolączką jest też ciągle trudność w zebraniu minimalnej i odpowiedniej grupy, która będzie uczestniczyła w zajęciach. Dlatego zdarza się, że instytucje prowadzące kursy nie są w stanie otworzyć kursu lub do jednej grupy zapisują osoby znające język na różnym poziomie. Jest to sytuacja bardzo trudna. Każda grupa powinna mieć jasno określony poziom zaawansowania, program i materiały dostosowane do poziomu.

Dla chcącego nauczyć się słowackiego sporą niedogodnością może być odległość. Regularne kursy języka słowackiego odbywają się właściwie tylko w kilku największych polskich miastach, tj. w Warszawie, Krakowie, Katowicach. Cała reszta chcących się uczyć może skorzystać z oferty letnich szkół tego języka, które odbywają się w Słowacji, może uczyć się przez coraz popularniejszy Skype lub skorzystać z oferty bezpłatnego kursu języka słowackiego [slovakie.eu](http://slovakie.eu), który umożliwi indywidualną naukę.

### Ahoj, Slovakia!

Pomimo przeszkód opisanych wyżej nie da się zaprzeczyć, że słowacki jest jednym z języków zyskujących coraz większą popularność wśród obcokrajowców. Jeszcze jest za wcześnie, by mówić o modzie na język słowacki, ale obecność słowackiego na liście języków nowożytnych do zdawania na maturze, coraz liczniejsze firmy polsko-słowackie czy słowacko-polskie, zwiększająca się wymiana gospodarcza między Polską a Słowacją i wiele innych czynników dają do myślenia. Słowackiego warto się uczyć i można to robić teraz za darmo dzięki [slovakie.eu](http://slovakie.eu).

Strona ta pojawiła się w 2011 r. z inicjatywy słowackiego stowarzyszenia [Edukacia@Internet](mailto:Edukacia@Internet). W tym czasie miała zaledwie 85 zarejestrowanych użytkowników. Już wtedy dzięki pomocy partnerów zagranicznych portal był przetłumaczony na pięć języków obcych. We wrześniu 2014 r. portal powitał 18 091 użytkownika, a jednocześnie oferował już 11 wersji językowych. Dzisiaj można się uczyć słowackiego po słowacku, angielsku, niemiecku, polsku, litewsku, hiszpańsku, francusku, czesku, węgiersku, rosyjsku oraz w języku esperanto.

E-learningowy portal [slovakie.eu](http://slovakie.eu) jest wynikiem międzynarodowej współpracy ekspertów w projekcie Slovak Online. Projekt już drugi raz został wsparty finansowo przez Komisję

Europejską w ramach akcji centralnej K2 Languages programu „Uczenie się przez całe życie”, a druga jego druga edycja potrwa do listopada 2015 r. Bezpłatna strona [slovakie.eu](http://slovakie.eu) jest interaktywnym narzędziem dla wszystkich, którzy chcą uczyć się języka słowackiego. Jej wyjątkowość polega na tym, że oferuje użytkownikom aż 11 wersji językowych, z możliwością dodawania dalszych tłumaczeń. Dostępne zupełnie za darmo są kursy na poziomach A1 i A2, a kursy na poziomach B1 i B2 mają pojawić się już wiosną 2015 r. To projekt, który uzyskał również wsparcie słowackich urzędów – odnośniki do [slovakie.eu](http://slovakie.eu) znajdują się na stronach internetowych wszystkich słowackich ambasad. Kurs [slovakie.eu](http://slovakie.eu) składa się z wielu praktycznych ćwiczeń, gier dydaktycznych oraz słownika języka słowackiego.

W Polsce partnerem jest szkoła AhojSlovakia, specjalizująca się w nauce języka słowackiego, której pracownicy wiedzą, że e-learning w edukacji to po prostu konieczność.

Prócz nauki języka portal oferuje odwiedzającym go obcokrajowcom bazę informacji o Słowacji, stanowiąc swego rodzaju bramę wejściową do kraju pod Tatrami.

Strona [slovakie.eu](http://slovakie.eu), jako jedyny wielojęzyczny portal do nauki słowackiego, w ciągu trzech lat funkcjonowania spotkała się ze sporym zainteresowaniem lektorów, którzy uczą obcokrajowców od podstaw. Polacy są obecnie na drugim miejscu wśród odwiedzających portal – 44 820 korzystających, co stanowi 6,24 proc. ogólnej liczby użytkowników. Od kilku lat można zaobserwować, że zainteresowanie nauką języka słowackiego stale rośnie. Nie dziwi fakt, że kurs internetowy cieszy się popularnością wśród Polaków, którzy uświadamiają sobie, że świadomość zbieżności językowej nie wystarcza do tego, aby pracować lub studiować na Słowacji.

\*\*\*

Jak mawiają Słowacy za Goethem: *Kolko jazykov vieš, tolkokrát si človekom*. Po ilekroć Ty nim jesteś? Portal [slovakie.eu](http://slovakie.eu) daje możliwość, by zwiększyć tę liczbę. Grzech nie skorzystać.

### Lýdia Ostrowska

Absolwentka Uniwersytetu Konstantina Filozofa w Nitrze, Słowaczka od kilku lat mieszkająca w Krakowie oraz właścicielka szkoły AhojSlovakia zajmującej się nauką słowackiego, a także usługami lektorskimi dla instytucji publicznych i firm komercyjnych; lektorka, tłumaczka, współtwórcza międzynarodowego projektu bezpłatnej wielojęzycznej platformy do nauki języka słowackiego [slovakie.eu](http://slovakie.eu).